Cena 20 gr.

Nr. 22 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok III

RZEMIOSŁO

TYGODNIK

CENTRALA REDAKCJI I ADMINISTRACJI: WARSZAWA, UL. NOWY ŚWIAT 41, TEL. 691-85, KONTO P. K. O. 6066
ODDZIAŁY: BIAŁYSTOK, ul. Kilińskiego 23; BRZEŚĆ N/B., plac J. Piłsudskiego 13; GRUDZIĄDZ, ul. Groblowa 29/31; KATOWICE, ul. Stawowa 10; KIELCE, ul. Wspólna 4; KRAKÓW, ul. Św. Anny 9; LWÓW, ul. Kościelna 8; LUBLIN, ul. Powiatowa 3; ŁÓDŹ, ul. Ewangelicka 18; ŁUCK, ul. Piłsudskiego 14; NOWOGRÓDEK, ul. Piłsudskiego POZNAŃ, Wały Zygmunta Augusta 15; STANISŁAWÓW, ul. Sapieżyńska 18; TARNOPOL, Izba Rzemieślnicza, WARSZAWA, ul. Szkolna 2; WILNO, ul. Adama Mickiewicza 23; WŁOCŁAWEK, ul. Zduńska 5.

Warszawa, niedziela dn. 1 lipca 1934 r.

Konieczność reformy Ubezpieczeń Społecznych

W bieżącym numerze „Rzemiosła" czytelnicy znajdą dwa obszerniejsze artykuły z dziedziny ubezpieczeń. Dotyczą one zmiany formularzy ubezpieczeniowych i przystosowania ich treści do możliwości wykonawczych przeciętnego rzemieślnika oraz ubezpieczenia wypadkowego. Musimy podkreślić, że Związek Izb Rzemieślniczych z chwilą rozpoczęcia swej działalności zajął się szczególnie energicznie sprawą ubezpieczeń i jeszcze w styczniu b. r. rozpisał ankietę do przedsiębiorstw rzemieślniczych za pośrednictwem Izb Rzemieślniczych w celu zbadania, w jaki sposób różne instytucje ubezpieczeczeniowe stosują w praktyce przepisy ustawy scaleniowej w odniesieniu do rzemiosła.

Podobną ankietę rozpisały również, coprawda znacznie później, Izby Przemysłowo-Handlowe, a jak się dowiadujemy, pewna liczba kwestjonarjuszy trafiła również do zakładów rzemieślniczych. Zwracamy uwagę, że zakłady rzemieślnicze nie mają obowiązku odpowiadania za ankietę Izb Przemysłowo-Handlowych.

Jeżeli idzie o dotychczasowe wyniki ankiety Związku Izb, dochodzą zewsząd skargi na zbyt wysokie obciążenie warsztatów rzemieślniczych. Zdaniem ogółu rzemiosła, świadczenia socjalne wysunęły się obecnie na czoło czynników, które przyczyniają się do zaniku rentowności warsztatów i powodują coraz częściej zużywanie substancji majątkowej płatników. Dziedzina świadczeń socjalnych musi być poddana rewizji, inaczej grozi niebezpieczeństwo, że rzemieślnik bez względu na konsekwencje, będzie zmuszony zaniechać wpłat z tego tytułu.

O dalszych szczegółach ankiety będziemy informować czytelników w następnych numerach naszego wydawnictwa.

Przeszkody w praktykach nauczycieli szkół zawodowych będą usunięte

W N-rze 20-tym „Rzemiosła" z d. 17-go czerwca b. r. ogłosiliśmy artykuł o praktykach nauczycieli szkół zawodowych w warsztatach rzemieślniczych, w którym apelowaliśmy do właścicieli zakładów rzemieślniczych, aby ułatwili nauczycielom odbycie praktyki. Apel nasz spotkał się z życzliwością rzemiosła i sprawa przybrałaby pomyślny bieg, gdyby nie zupełnie nieoczekiwane trudności ze strony ubezpieczalni i urzędów skarbowych.

W ostatnich dniach Związek Izb Rzemieślniczych otrzymał wiadomości, że w niektórych miejscowościach równocześnie z przyjęciem praktykantów do zakładu rzemieślniczego zjawili się przedstawiciele ubezpieczalni społecznej i urzędu skarbowego z żądaniami zgłoszenia „nowego pracownika" w ubezpieczalni i wykupienia świadectwa przemysłowego wyższej kategorji.

Związek Izb Rzemieślniczych, upatrując w tego rodzaju procedurze niebezpieczeństwo dla praktyk nauczycielskich wogóle, zwrócił się niezwłocznie do Ministerstwa W. P. i O. P. z prośbą o odpowiednie wyjaśnienia ze strony Ministerstwa Opieki Społecznej i Skarbu. Okólniki wymienionych Ministerstw w tej sprawie wydane będą w najbliższych dniach.

WYJAZD PREZESA ZARZĄDU ZWIĄZKU IZB P. SENATORA K. WENDTA.

Dnia 24 czerwca b. r. Prezes Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych p. Senator Karol Wendt wyjechał na kilkutygodniową kurację do Truskawca.

P. Prezesa zastępuje viceprezes urzędujący p. poseł Edward Idzikowski.

Prawda o drożyźnie chleba

W ostatnich dniach pewien odłam prasy stołecznej rozpoczął hałaśliwą kampanję przeciw piekarzom zarzucając im, iż wyłącznie oni powodują drożyznę chleba, że uprawiają interesy paskarskie, przyczyniają się do głodzenia ubogiej ludności miejskiej, nabijając sobie kieszenie kosztem mas pracujących i t. d. Ponieważ kampanja nie przebierająca zresztą w środkach znalazła tu i ówdzie posłuch bezkrytycznego czytelnika, uważaliśmy za obowiązek zbadać zagadnienie u samych źródeł i w tym celu udaliśmy się do Cechu Piekarzy w Warszawie, gdzie prosiliśmy o przedłożenie oryginalnych zapisków komisji cennikowej, protokułów i różnych akt, mających dla sprawy znaczenie istotne.

Władze cechu z całą chęcią przychyliły się do prośby, oddając do dyspozycji archiwum cechowe z ostatnich dziesięciu lat. Mieliśmy więc możność dokładnego przestudjowania zagadnienia w znacznej perspektywie lat i do tego tematu jeszcze wrócimy. Pragnąc narazie dać objektywną odpowiedź na atak prasy, której współpracownicy napewno nie zadali sobie trudu, by sięgnąć do miarodajnych źródeł, postawiliśmy sobie za zadanie opracowanie najdokładniejszej kalkulacji kosztów własnych wypieku chleba w piekarniach o typie rzemieślniczym na dzień bieżący. Zadanie to nie było łatwe, gdyż jak wiadomo piekarnie o typie rzemieślniczym w rozpiętości samej produkcji są bardzo różnorodne, przyczem też współczynnik mechanizacji w różnych zakładach nie da się ująć w jakiś szablon, któryby pozwolił na stosowanie stałych kryterjów statystycznych. Szukając przeciętnej oparliśmy się na typie piekarni częściowo zmechanizowanej o wypieku 1000 kg. mąki żytniej pytlowej dziennie.

Podajemy obok wyniki kalkulacji przeprowadzonej na dzień 23. VI. br., licząc jako podstawę przeliczenia 100 kg. mąki, oraz aneks, który cyfry kalkulacji czyni zrozumiałemi dla każdego przeciętnego i nieobeznanego z przedmiotem czytelnika.

*

* *

Kalkulacja

Wypieku 100 kg. mąki żytniej pytlowej w Warszawie, z których otrzymuje się 130 kg. chleba.

1.	100 kg. mąki żytniej I gat. od 0 do 55 %		zł. 24,—
2.	Woda do ciasta 52 litry		
	„ „ mycia 10 „ 62 litry à 67,445 gr.	0,04	
3.	Sól 1,25 kg. à 33 gr.	0,41	
4.	Węgiel 25 kg. à 52 zł. za tonnę	1,30	
5.	**Robocizna:**		
	a) odpowiedzialny z płacą 13 zł.		
	świadczenia socjalne 8,14 % 1,05 14,05 : 300 x 100	4,68	
	urlopy zł. 14,05 : 24 : 3	0,20	
	bielizna 2 komplety zł 15 : 288 : 3	0,02	
	chleb do zjedzenia na miejscu pół kg. à 28 gr. : 2 : 2	0,07	
	b) 1 pomocnik z płacą 7 zł.		
	świadczenia socjalne 8,14 %—0,59 7,59 : 300x100 : 3	0,84	
	chleb do zjedzenia na miejscu pół kg. à 28 gr. : 3 : 3	0,03	
	urlopy zł. 7,59 : 24 : 3 : 2	0,05	
6.	Siła 0,8 kilow. à & 35 gr.	0,28	
7.	Światło 0,15 kilow. à 53,6	0,08	
8.	Łopaty zł. 7 : 10000x100	0,07	
9.	Strychówki zł. 1 : 10000x100	0,01	
10.	Amortyzacja zł. 30000 à 10 % : 2 : 300 — 10 w.	0,50	
11.	Komorne zł. 400 : 2 : 25 : 10 w.	0,80	
12.	Remont pieców, urządzeń i narzędzi zł. 30000 à 5% : 300 — 10 w.	0,25	
13.	Administracja piekarni płaca ze świadczeniami 14,05 : 2 : 10	0,70	
14.	Rozwózka 130 kg. chleba à 1½ gr.	1,95	
15.	Odsetki od kapitału inwestycyjnego zł. 30000 à 6 % : 2 : 300 — 10	0,30	12,58
			36.58
16.	Reklama i drobne koszty handlowe 1%		0,36
17.	Manco na mące 1%		0,24
			37,18
18.	Zysk właściciela 3%		1,11
			38,29
19.	Podatek obrotowy 1,35%		0,52
20.	Podatki i opłaty na rzecz związków komunalnych ½%		0,19
			39,—
	Koszt mąki		24,—
	Koszt wypieku		15,—

Koszt własny 1 kg. chleba wynosi 39,00 : 130 = 30 gr.

Aneks

do kalkulacji wypieku 100 kg. mąki żytniej pytlowej na dzień 23 czerwca 1934 r.

Uwagi ogólne. Jako podstawę kalkulacji wzięto koszty własne produkcji piekarni częściowo zmechanizowanej o średniej produkcji. Piekarnia takiego typu posiada jeden piec rurowy, przesiewacz do mąki i ugniatarkę oraz maszyny pomocnicze.

Produkcja piekarni o takim typie w normalnych warunkach jest

obliczona na wypiek 1000 kg. mąki żytniej dziennie i odpowiednią ilość mąki pszennej przybliżonej wartości. Dlatego też niektóre pozycje kalkulacji zostały dzielone przez dwa, co znaczy, że połowa kosztów produkcji obciąża produkcję żytnią, druga połowa zaś produkcję pszenną.

Rok produkcji obliczony jest na trzysta dni, odliczając od całego roku 52 niedziele i 13 dni świąt. Dlatego też niektóre pozycje dzielone są na trzysta.

Rok pracy pracowników obliczony jest na 288 dni, gdyż od roku produkcji dni trzystu należy odliczyć 12 dni urlopu, jako minimum zagwarantowanego umową zbiorową. Niektóre przeto pozycje dzielone są na 288.

Produkcja na jednego czeladnika odpowiedzialnego obliczona została na 300 kg. mąki, czyli 390 kg. chleba, co jest znacznem zwiększeniem produkcji w stosunku do poprzedniej kalkulacji. Niektóre przeto pozycje są dzielone na 300, a mnożone przez 100, gdyż 100 kg. przyjęto jako podstawę kalkulacji wypieku.

Pomoc została w kalkulacji obliczona w ten sposób, iż jeden pomocnik ma obsłużyć 3 czeladników. Dlatego też niektóre pozycje zostają dzielone przez 3.

Świadczenia, z wyjątkiem spożycia chleba na miejscu, który powinien być obliczony w/g każdorazowej ceny rynkowej, obliczone zostały w/g tabel urzędowych. Wreszcie w niektórych pozycjach kalkulacyjnych występują jeszcze cyfry 10. Jest to skrócone 1000 kg. mąki, równające się 10 workom 100 kilowym.

Siła i światło zostały wyliczone co do zużycia zgodnie z posiadanemi rachunkami, przyczem należy zaznaczyć, że zużycie to odpowiada kalkulacjom i innych państw, jak np. — Niemcy.

Zniszczenie całkowite łopat i strychówek obliczone zostało na produkcję 10.000 kg. mąki.

*

Z powyższej kalkulacji wynika, że koszt własny 1 kg. chleba wynosi 30 groszy. Koszt ten nabierze właściwej wymowy, jeżeli stwierdzimy, że piekarnie oddają 1 kg. chleba w odbiorze hurtowym po 28 gr., a więc w skali 130 kg. chleba wytworzonego z 100 kg. mąki, dokładają po zł. 2 gr. 60 na 130 kg.! Niedobór ten pochłania oczywiście wykazany w kalkulacji zysk właściciela, którego zresztą pracy zawodowej i jej wartości kalkulacja nie uwzględni zupełnie. Pozostaje jeszcze pozatem deficyt w wysokości zł. 1 gr. 49 od przyjętej w kalkulacji jednostki. I tu jest prawda o drożyźnie chleba, którą powoduje jakoby piekarz, dokładając po zł. 1 gr. 49 do wypieku 100 kg. mąki! Jest to prawda oparta na najściślejszych zestawieniach i żadnej cyfry obalić tu niepodobna.

W tym stanie rzeczy, można zapytać całkowicie logicznie: Czyż jest prawdopodobne, aby piekarze dokładali do swej produkcji z własnej kieszeni? Przecież musieliby doprowadzić do ruiny swe warsztaty. Odpowiedź jest jedna. Piekarze brną w długi. Zadłużają się u pośredników, w młynach, w bankach, zjadają częściowo substancję majątkową, rezygnują z procentów od kapitału inwestycyjnego a wreszcie, co najgorsze, coraz oporniej wywiązują się ze swych powinności podatkowych i na rzecz instytucyj ubezpieczeniowych, pomimo, że ta ostateczność jest dla większości uspołecznionych właścicieli piekarń wyjściem wprost tragicznem.

Dlaczego jednak lojalne warsztaty piekarskie zmuszone były obniżyć cenę chleba poniżej wartości kosztów własnych? Zmusiły je do tego względy konkurencyjne. Pochodzą one głównie z chałupniczych zakładów piekarskich, które, jak wiadomo, nie ponoszą żadnych ciężarów fiskalnych ani socjalnych, nie są skrępowane żadnemi rygorami umów zbiorowych, nie mówiąc już o prymitywnych inwestycjach sanitarnych i higjenicznych. Piekarnie te są niestety tolerowane nadal, ale czy w interesie Skarbu Państwa leży osłabianie siły podatkowej lojalnego rzemiosła przez zamykanie oczu na nielegalną konkurencję — to bardzo problematyczne.

Jest jeszcze drugie źródło konkurencji, tym razem niezwykle wprost uprzywilejowane, z którem niepodobieństwem jest stanąć do jakichkolwiek przetargów, gdyż są one niedopuszczalne. Mówimy tu o piekarni miejskiej. Byłoby ze wszech miar pożądane, aby instytucja ta, w odpowiedzi na opublikowaną kalkulację przedłożyła opinji publicznej swą własną kalkulację. Niewątpliwie znalazłyby się tam rzeczy wysoce ciekawe i pouczające. Na razie wiemy, że piekarnia miejska oddaje w hurcie 1 kg. chleba za 26 groszy, czyli o 2 gr. taniej od piekarń rzemieślniczych. Ta ulga dla konsumenta jest jednak nie tyle pozorna, ile wprost sfingowana. Bo ileż zapytamy, klient nabywający 1 kg. chleba za 26 gr. dopłaca równocześnie w formie podatków komunalnych i innych świadczeń na rzecz miljonowego deficytu piekarni miejskiej? Żaden rachunek, żadna kalkulacja nie wytrzymuje tu ognia krytyki a Pp. Dyrektorowie tej instytucji bronią nie tyle interesów konsumenta, ile swych wysokich i sztywnych uposażeń. Piekarz rzemieślnik nie wlicza do kalkulacji wartości swej pracy i umiejętności zawodowych, gdyż jego dewizą jest: Najpierw konsumen, później ja. W piekarni miejskiej panują inne obyczaje: najpierw ja, a później konsument i ta zasada mało coprawda zaszczytna, przyczynia się do niewiarygodnego opodatkowania obywatela stolicy na rzecz instytucji, która powinna być, mając tak wielkie przywileje w dostawach itd., wysoce dochodową.

Mamy nadzieję, że Prezydent Stolicy, P. Wojewoda Kościałkowski, który już w pierwszych dniach swego urzędowania wykazał duże zainteresowanie się piekarnią miejską, wniknie w panujące w niej stosunki i usunie to, co jest tam złe i to złe tem gorsze, że zakorzenione od szeregu lat.

Wystawa rzemieślnicza w Gdyni

W ub. niedzielę Komisarz Rządu p. Sokół otworzył w obecności przedstawicieli sfer gospodarczych i licznie zebranej publiczności I-szą Wystawę Rzemieślniczą w Gdyni. Eksponaty, zebrane w 59-ciu stoiskach, umożliwiają wytworzenie poglądu o położeniu rzemiosła polskiego oraz jego możliwościach eksportowych. Ze względu na nadchodzące „Święto Morza" należy się spodziewać, że wystawa będzie zwiedzana przez liczne wycieczki.

O uproszczenie formularzy ubezpieczeniowych

Rozporządzeniem Ministra Opieki Społecznej z dnia 28-go grudnia 1933 r. został określony sposób dokonywania zgłoszeń w zakresie ubezpieczeń społecznych, uiszczania składek na rzecz instytucyj Ubezpieczeń Społecznych, jak również sposób przeprowadzania kontroli nad czynnościami pracodawców w zakresie obowiązku zgłaszania pracowników do ubezpieczalni społecznych.

Forma zgłaszania pracowników do ubezpieczalni społecznych oraz zmian w stanie zatrudnienia i zarobków, uzależniona jest od liczby zatrudnionych pracowników. Przedsiębiorstwa zostały podzielone na dwie grupy: zatrudniające najwyżej 3 pracowników i zatrudniające conajmniej 4-ch robotników. Przedsiębiorstwa rzemieślnicze w rozumieniu art. 142 prawa przemysłowego z dnia 7-go czerwca 1927 r. znajdują się w obu grupach.

Formalności, wprowadzone powyższem rozporządzeniem, są niezwykle skomplikowane i uciążliwe dla rzemieślników. Szablonowy typ formularzy, jakiemi mają się posługiwać wszyscy zainteresowani przy zgłaszaniu pracowników do ubezpieczalni społecznych lub ich wymeldowaniu, jest tak zawiły, że rzemieślnik, pragnąc zadość uczynić wymaganiom przepisów, musiałby utrzymywać szereg specjalistów, na co jednak nie pozwala ciężki stan materjalny warsztatów.

Wypełnianie list, obliczanie składek, które bardzo często ubezpieczalnie społeczne z powodów zupełnie błahych odrzucają, jako sporządzone wadliwie, np. w przypadku, gdy nazwiska zgłoszonych nie są podane w porządku alfabetycznym, powoduje, że rzemieślnicy, dla uniknięcia ponownego sporządzania list, zmuszani są, mimo wszystko, korzystać często z usług wysoko opłacanych pokątnych pisarzy.

W związku z powyższem nasuwa się konieczność uproszczenia dla rzemieślników formularzy Nr. Nr. 1, 5 i 6 według projektów, opracowanych przez Związek Izb Rzemieślniczych, których wzory podajemy poniżej.

Jedna strona projektowanych formularzy byłaby wypełniana wyłącznie przez rzemieślnika. Na tej stronie, zarezerwowanej dla rzemieślników, byłoby zamieszczone pouczenie o odnośnych artykułach ustawy. Druga strona przeznaczona byłaby dla notatek ubezpieczalni społecznych, które przy zgłoszeniu pracowników przez pracodawców - rzemieślników wypełniałyby same resztę rubryk, z uwzględnieniem stanu rodzinnego i majątkowego ubezpieczonego.

Pracodawcy rzemieślnicy, podlegający obowiązkowi zbiorowego zgłaszania zmian o stanie zatrudnienia i wysokości wynagrodzenia, jak również obliczania składek za pomocą wykazu stanu zatrudnienia i deklaracyj, napotykają na szczególnie duże trudności przy wypełnianiu danych w deklaracjach, zawartych w formularzu Nr. 4.

Wyjściem z sytuacji byłoby zwolnienie warsztatów rzemieślniczych od obowiązków wypełniania deklaracyj (for. Nr. 4).

W chwili składania wykazów zatrudniania, ubezpieczalnie społeczne informowały rzemieślników, jakim opłatom podlegają pracownicy zatrudnieni w warsztatach rzemieślniczych, tudzież o wysokości wszystkich należności na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych. W ten sposób każdy rzemieślnik w terminie przepisowym, stosownie do obliczeń, ustalonych przez ubezpieczalnie społeczne, po przekazaniu ubezpieczalniom społecznym wykazów stanu zatrudnienia, byłby obowiązany tylko do wpłacenia odpowiedniej kwoty na rachunek danej ubezpieczalni społecznej.

Dowodem uregulowania należności byłoby dla obu stron odcinki przekazów pocztowych.

Na duże trudności napotykają także rzemieślnicy przy przeliczaniu zarobków miesięcznych na tygodniowe oraz obliczaniu składek w stosunku do 4 i 5 tygodni. Wprowadzenie powyższego sposobu obliczania zarobków i składek powoduje w praktyce zwiększenie obciążenia, gdyż składki nie są obliczane od płac faktycznych, lecz fikcyjnych, t. zn. składki obliczone od zarobków miesięcznych, przeliczonych na tygodniowe, są wyższe i stanowią zwiększenie obciążenia o 24%. Opłaty za terminatorów pobierane są przez Ubezpieczalnie Społeczne w różnej wysokości, zależnie od miejscowości, na podstawie dowolnej interpretacji przepisów przez instytucje ubezpieczeniowe i wynoszą w niektórych okręgach ubezpieczalni społecznych 12 zł. 68 gr. miesięcznie.

Nasuwa się konieczność ujednostajnienia opłat za terminatorów jak również taryf wartości świadczeń, otrzymywanych przez nich w naturze.

Ustalony termin wpłacania składek jest bardzo niedogodny dla przedsiębiorstw rzemieślniczych, szczególnie dla tych, które wykonują pracę poza stałą siedzibą przedsiębiorstwa, gdyż pracownicy rzemieślnicy otrzymują zazwyczaj zaliczki do rozliczenia, które następują dopiero po 4 lub więcej tygodniach. Byłoby celowem przesunąć termin wpłacania składek ubezpieczonych z 10 na 30 każdego następnego miesiąca.

Znajomość nowych przepisów nie prędko dotrze do sfer rzemieślniczych, szczególnie do drobnych zakładów rzemieślniczych na prowincji. Niejasność tych przepisów, jak również omawiane trudności przy wypełnianiu formularzy spowodują w praktyce bardzo wiele niedokładności i uchybień.

Pożądane byłoby, ażeby ubezpieczalnie społeczne, wykorzystując odnośne uprawnienia w zakresie karania za niezgłaszanie w przepisanym terminie, stosowały te przepisy oględnie i z własnej inicjatywy nawoływały warsztaty rzemieślnicze do podporządkowania się obowiązującym ustawom i rozporządzeniom.

Poza zawiłością tekstów formularzy, należałoby ułatwić ich czytelność i możliwość odręcznego wypełniania poszczególnych pozycyj. Omawiane formularze sporządzone są bowiem tak drobnym drukiem, że nawet przy posiadaniu dobrego wzroku, trudno je odczytać. Również miejsca przeznaczone do wypełniania, są wprost mikroskopijne. Blankiety przeznaczone dla rzemieślników powinny być przynajmniej trzykrotnie większe i sporządzone drukiem czytelnym.

W konsekwencji powyższych uwag Związek Izb Rzemieślniczych R. P. zwrócił się do Ministerstwa Opieki Społecznej o:

1) uchylenie mocy obowiązującej rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 28 grudnia 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 103 poz. 818) o sposobie dokonywania zgłoszeń w zakresie ubezpieczeń społecznych, uiszczania składek i kontroli czynności pracodawców w odniesieniu do rzemiosł w rozumieniu art. 142 przemysłowego z dnia 7-go czerwca 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 53 poz. 468);

2) wydanie rozporządzenia wykonawczego na podstawie odnośnych postanowień ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznem, uwzględniającego powyższe postulaty rzemiosła, wprowadzającego uproszczony sposób dokonywania zgłoszeń pracowników przez rzemieślników pracodawców;

3) wydanie zarządzenia polecającego obliczanie składek od zarobków miesięcznych dla wszystkich rodzajów ubezpieczeń;

4) o wydanie zarządzenia, które ujednostajni opłaty za terminatoród, odbywających naukę zawodu w zakładach rzemieślniczych;

5) o wydanie zarządzenia ustalającego wartość świadczeń, otrzymanych w naturze przez terminatorów;

6) o przesunięcie terminu uiszczenia składek z 10 na 30 każdego następnego miesiąca.

Związek Izb Rzemieślniczych R. P. powołując się na postanopienie art. 19 ust. 1 p. 3 i ust. 3 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 27 października 1933 roku (Dz. U. R. P. Nr. 85 poz. 638) i Izbach Rzemieślniczych ich Związku, zwrócił się równocześnie do Ministerstwa Opieki Społecznej z prośbą o nadesłanie projektów rozporządzeń, zarządzeń w sprawach wyżej omawianych do zaopinjowania, przed skierowaniem do podpisu i ogłoszeniem w Dzienniku Ustaw.

Projekt formularza Nr. 1

Wypełnia rzemieślnik

<table>
<tr><td>Potwierdzenie zgłoszenia o wstąpieniu do pracy.
……………</td><td>Nr. r-ku rzemieśl.
……………</td><td>Zgłoszenie o wstąp. do pracy
……………</td><td>Nr. posiad. legitymacji pracow.
……………</td><td colspan="3">Dane dotyczące pracownika:</td></tr>
<tr><td>Nazwisko i imię rzemieślnika: (Firma)
……………</td><td colspan="3">Nazwisko i imię rzemieślnika: (Firma)
……………</td><td colspan="3">Nazwisko i imię majstra, czeladnika, względnie pomocnika lub terminatora:
……………</td></tr>
<tr><td>Nazwisko i imię pracownika: majstra, czeladnika względnie pomocnika lub terminatora:
……………</td><td colspan="3">Adres warsztatu pracy:
……………</td><td colspan="3">Imiona rodziców:
……………</td></tr>
<tr><td rowspan="2">Data urodzenia:
……………</td><td colspan="3" rowspan="3"></td><td colspan="3">Data urodz.: dzień, miesiąc, rok
……………</td></tr>
<tr><td colspan="3">Miejsce urodzenia:
……………</td></tr>
<tr><td>Data wstąpienia do pracy:
……………</td><td colspan="3">Wstąpił do pracy:
dnia …………… 193……</td></tr>
<tr><td colspan="4" rowspan="4">(Miejsce przeznaczone dla pouczenia rzemieślników o najważniejszych odnośnych artykułach ustawy)</td><td>zarobek:</td><td>za czas</td><td>ile zł.</td></tr>
<tr><td>w gotówce</td><td></td><td></td></tr>
<tr><td>w naturze</td><td></td><td></td></tr>
<tr><td>razem</td><td></td><td></td></tr>
</table>

Przy obliczeniu zarobku w naturze bierze się pod uwagę mieszkanie, światło, opał, odzież itp.

Projekt formularza Nr. 5

Wypełnia rzemieślnik

Potwierdzenie zgłoszenia o zmianie zarobku:	Numer konta rzemieślnika	Zgłoszenie zmiany zarobku pracownika	Nr. posiadanej legitymacji ....
Nazwisko i imię rzemieślnika (Firma)	Nazwisko i imię pracownika: majstra, czeladnika względnie pomocnika lub terminatora:		
Nazwisko i imię pracownika: majstra, czeladnika względnie pomocnika lub terminatora:	Data urodzenia:		
Wysokość zarobku	Zmiana zarobku od dnia:		

(Miejsce przeznaczone dla pouczenia rzemieślników o najważniejszych, odnośnych artykułach ustawy)	zarobek	za czas	w złotych
	w gotówce		
	w naturze		
	razem		

Przy obliczeniu zarobku w naturze bierze się pod uwagę, mieszkanie, opał, światło, żywienie itp.

Projekt formularza Nr. 6

Wypełnia rzemieślnik

Potwierdzenia zgłoszenia o wystąpieniu z pracy:	Nr. konta rzemieślnika	Zgłoszenie o wystąpieniu z pracy	Nr. posiadanej legitymacji ....
Nazwisko i imię rzemieślnika (Firma)	Nazwisko i imię pracownika: majstra-czeladnika względnie pomocnika lub terminatora:		
Nazwisko i imię pracownika: majstra, czeladnika względnie pomocnika lub terminatora:	Data urodzenia: Dzień .... miesiąc .... rok		
Data wystąpienia z pracy	Wystąpił z pracy dnia:		
	Powód:		

(Miejsce przeznaczone dla pouczenia rzemieślników o najważniejszych odnośnych artykułach ustawy).

.... dnia .... 193 .... podpis firmowy pracodawcy:

Ubepieczenie od wypadku przy pracy a rzemiosło

Artykuł 221 ustawy z dnia 28-go marca 1933 roku o ubezpieczeniu społecznem zawiera postanowienie, że:

1) składki za ubezpieczenie od wypadków przy pracy i chorób zawodowych obciążają wyłącznie pracodawcę,

2) składki te ustala się co 3 lata na podstawie obliczeń ubezpieczeniowo-technicznych w wysokości wystarczającej na pokrycie świadczeń na rzecz poszkodowanych oraz kosztów administracyjnych. Ponadto każdy pracodawca z wyjątkiem pracodawców rolnych opłaca dodatek w wysokości 0,3% zarobków zatrudnionych u niego osób ubezpieczonych,

3) składki te opłacają pracodawcy w uzależnieniu od stopnia niebezpieczeństwa danego rodzaju przedsiębiorstwa,

4) Ministerstwo Opieki Społecznej ustala w drodze rozporządzenia zasadę dokonywania obliczeń składek,

5) Rada Ministrów na wniosek Ministra Opieki Społecznej może zarządzić równomierne obciążenie lub podwyższenie wszelkich składek opłacanych za to ubezpieczenie,

6) na pierwszy trzy letni okres obowiązywania ubezpieczenia obowiązuje na całym obszarze R. P. rozkład składek ustalony przez Ministra Opieki Społecznej na podstawie danych dotychczasowych przy takiej taryfie, aby z uwzględnieniem stałego dodatku 0,3% ogólna wysokość składek wyniosła 1,4% zarobku ubezpieczonych, z wyjątkiem osób zatrudnionych w gospodarstwach rolnych i leśnych, dla których składka wynosi 1%.

Artykuł 222 przewiduje, że składki, o których była mowa powyżej, mogą być podwyższone lub obniżone nie więcej niż o 25% ich wysokości i dla tych zakładów i instytucyj, w których warunki higjeniczne i bezpieczeństwa pracy wyraźnie się różnią od przeciętnych warunków zakładów i instytucyj tego samego rodzaju.

Opierając się na artykułach 221, 222 ustawy z dnia 28 marca 1933 r. Minister Opieki Społecznej rozporządzeniem z dnia 30 grudnia 1933 roku o wysokości składek za ubezpieczenie na wypadek niezdolności do zarobkowania lub śmierci, wskutek wypadku w zatrudnieniu lub choroby zawodowej ogłosi w formie załączników do rozporządzenia nowy systematyczny podział zakładów pracy na grupy i rodzaje z przydziałem do kategorji.

Rozporządzenie z dnia 30.XII. 1933 r. weszło w życie z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1933 roku i obowiązywać będzie do dnia 31 grudnia 193 r.

Wysokość składki za ubezpieczenie od wypadków i chorób zawodowych pracowników ustala się według stopnia niebezpieczeństwa, istniejącego w tym rodzaju zakładów pracy, do którego został zaliczony zakład pracy, prowadzony przez pracodawcę.

Podział zakładów pracy na poszczególne rodzaje w ramach gałęzi gospodarczych oraz w miarę stopnia niebezpieczeństwa został określony w systematycznym podziale zakładów pracy, ogłoszonym w formie załącznika do rozporządzenia z dnia 30.XII.1933 r.

W załączniku Nr. 2 do tegoż rozporządzenia ustala się dla każdej kategorji niebezpieczeństwa klasy niebezpieczeństwa, których jest 110; kategoryj niebezpieczeństwa jest natomiast 12.

Zaznaczamy jednocześnie, że jednostka taryfowa, została powiększona z 0,05 na 0,06.

Zasadniczo przedsiębiorstwa rzemieślnicze są podzielone przy zaliczaniu do kategorji niebezpieczeństwa na przedsiębiorstwa zmechanizowane i niezmechanizowane.

Paragraf 5 rozporządzenia z dnia 30 grudnia 1933 r. tak określa zakłady, używające maszyn o napędzie mechanicznym:

„Za zakłady pracy, używające maszyn o napędzie mechanicznym (wytwórnie z napędem mechanicznym) uważa się takie zakłady pracy, które stosują do napędu maszyn roboczych przynajmniej jeden silnik parowy, wybuchowy, spalinowy, elektryczny, wodny, powietrzny lub kierat poruszany przez zwierzęta.

Zakłady pracy, używające wymienionych silników o łącznej mocy nieprzekraczającej 2 KM połączonych z maszyną roboczą bezpośrednio lub też pasem o szerokości do 25 mm nie uważa się za zakłady używające maszyn o napędzie mechanicznym.

Za zakłady, używające maszyn o napędzie mechanicznym uważa się również, w rozumieniu rozporządzenia niniejszego, zakłady pracy, stosujące naczynia pod ciśnieniem, w których ciśnienie może przekraczać 0,5 atm/atmosfer nadciśnienia".

Postanowienia tego paragrafu są bardzo ważne dla zakładów rzemieślniczych, używających maszyn o nieznacznym napędzie mechanicznym, o łącznej mocy nieprzekraczającej 2 KM, które to zawody obecnie nie będą uważane za „zmechanizowane.

Zakłady pracy będą zaliczone w zasadzie do średniej klasy danej kategorji niebezpieczeństwa, a do klasy niższej lub wyższej wtedy, gdy istniejące w nich niebezpieczeństwo wypadku lub choroby zawodowej w stosunku do przeciętnego jest mniejsze lub większe.

Następujące okoliczności decydują o większem niebezpieczeństwie przy pracy:

1) niedostateczne lub szkodliwe warunki oświetlenia oraz brak dbałości o utrzymanie stanu i porządku zarówno pomieszczeń pracowników jak i całego terenu zakładu pracy,

2) posiadanie pomieszczeń pracowniczych, wadliwe lub niedostatecznie przewietrzanych oraz anormalnie zakurzonych, zamglonych, zadymionych i t. p.,

3) wykonywanie prac, narażających na zatrucie ołowiem, lub rtęcią, gdy materjały te występują w postaci łatwo przyswajalnej,

4) brak metodycznego stosowawania środków ochrony indywidualnej potrzebnych przy danej pracy (okulary, środki przeciwpyłowe i przeciw-gazowe i t. d.

5) zatrudnianie osób niefachowych przy pracach wymagających specjalnych kwalifikacyj.

Oto w najogólniejszych zarysach, interesujących rzemiosło, treść rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 30 grudnia 1933 r.

Systematyczny podział zakładów pracy, który obowiązuje od 1 stycznia 1934 r. został opracowany w latach 1931—32 przez Mi-

nisterstwo Opieki Społecznej przy współudziale również przedstawicieli Samorządu Rzemieślniczego. Nowy ten podział jest ściśle przystosowany do postępu techniki produkcji, a jeżeli idzie o rzemiosło, to nawet sama nomenklatura systematycznego podziału odpowiada daleko lepiej definicji rzemiosła, zawartej w artykule 142 prawa przemysłowego. W nowym podziale jest cały szereg pozycyj, omawiających wyłącznie zakłady rzemieślnicze, lecz jest bardzo dużo pozycyj, grupujących jednocześnie przedsiębiorstwa przemysłowe i rzemieślnicze. Ministerstwo Opieki Społecznej w rozporządzeniu swem z dnia 30 grudnia 1933 r. nie uwzględnia pod tym względem dostatecznie postulatów rzemiosła, gdyż odrzuca punkt widzenia Samorządu Rzemieślniczego, który zdąża do całkowitego wyodrębnienia warsztatów rzemieślniczych i stworzenia dla niego specjalnej grupy, czy to w ramach ogólnego rozporządzenia, normującego ubezpieczenie wypadkowe, czy też w drodze osobnego rozporządzenia, regulującego powyższe sprawy wyłącznie w rzemiośle. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że stopień niebezpieczeństwa pracy w zakładach rzemieślniczych zostanie dokładnie i sprawiedliwie określony dla rzemiosła tylko wówczas, kiedy jedna i ta sama pozycja będzie zawierała li-tylko danego rodzaju zakłady rzemieślnicze z zupełnem wyeliminowaniem z tejże pozycji przedsiębiorstw przemysłowych i fabrycznych.

Nowy systematyczny podział przedsiębiorstw zaszeregowuje zasadniczo przedsiębiorstwa do tej kategorji niebezpieczeństwa, w której figurowały na podstawie rozporządzenia z dnia 24 czerwca 1928 roku. Warsztaty rzemieślnicze nie zyskały przeto materjalnie przy zaszeregowaniu przedsiębiorstw do kategoryj niebezpieczeństw, a jeżeli uwzględni się fakt, że jednostka taryfowa została podniesiona do 0,06, a oprócz tego, że z mocy ustawy każdy z pracodawców z wyjątkiem pracodawców rolnych jest obowiązany do ponoszenia dodatku w wysokości 0,3% zarobku zatrudnionych u niego ubezpieczonych, o których była powyżej mowa, wówczas uwydatni się w całej rozciągłości zwiększenie ciężarów dla rzemiosła z tytułu tylko ubezpieczenia wypadkowego.

W praktyce przedsiębiorstwa rzemieślnicze są zaliczane do średniej klasy danej kategorji niebezpieczeństwa i żadne okoliczności nie są brane pod uwagę, które faktycznie istnieją w chwili zaliczania danego przedsiębiorstwa do kategorji niebezpieczeństwa.

Sprawy rzemiosła malarskiego

Postulat cechów malarskich, aby wszelkie roboty rządowe i komunalne w zakresie malarstwa były powierzane wyłącznie rzemieślnikom posiadającym karty rzemieślnicze, został już uwzględniony w projekcie rozporządzenia Rady Ministrów o robotach i dostawach, który znajduje się w opracowaniu.

Co się tyczy postulatu, aby przedsiębiorcy budowlani powierzali wykonywanie robót malarskich wyłącznie majstrom malarskim, posiadającym dyplomy i karty rzemieślnicze, to znowelizowane prawo przemysłowe zastrzega wyłącznie prawo wykonywania robót na budowach tylko mistrzom murarskim, ciesielskim i kamieniarskim, lecz nie malarskim, wobec czego wykonywać roboty malarskie na budowach może każda osoba, posiadająca kartę rzemieślniczą na malarstwo, choćby tytułu mistrza nie miała.

Wreszcie postulat, aby tapeciarzom względnie składom tapet i wogóle osobom, nie mających kart rzemieślniczych zakazano wykonywania robót malarskich i pośredniczenia w przyjmowaniu zamówień na te roboty, został już w art. 144 znowelizowanego prawa przemysłowego zrealizowany w ten sposób, że nikt nie może wykonywać samoistnie rzemiosła, dopóki nie otrzyma karty rzemieślniczej. Bezpośredni zakaz tapeciarzom i składom wykonywania robót malarskich wobec tego jest zbędny, gdyż nie posiadając karty rzemieślniczej na malarstwo, nie mają oni uprawnienia do wykonywania robót malarskich, zaś pośrednictwo w przyjmowaniu zamówień żadnemu zakazowi nie podlega.

BOGATE CIOCIE Z POLSKI.

Skończyły się czasy, gdy w Polsce marzono o posiadaniu „bogatego wujaszka z Ameryki". Stał się on postacią zupełnie mityczną. Natomiast coraz częściej spotkać można „bogate ciocie z Polski". Przybyło ich sporo po podzieleniu się miljonem, jaki padł w czwartej klasie ubiegłej Loterji, przez nadobne łodzianki, a ostatnio powiększyła ich grono p. Helena Sieroczyńska, właścicielka ćwiartki losu, na który w pierwszej klasie 30-ej Loterji Państwowej padła główna wygrana stu tysięcy złotych.

Pani Sieroczyńska jest reemigrantką z Ameryki. Ojciec jej wrócił z owej ex-ziemi obiecanej z bardzo skromnemi zasobami i osiedlił się w Gdyni wraz z młodziutką wówczas córeczką. Nie przelewało im się i w „Starym kraju", tak, że nie stać ich było nawet na grę na Loterji.

Dopiero w ostatnich czasach, gdy panna S. zaczęła sama zarabiać, sytuacja poprawiła się nieco. Z pierwszych oszczędności kupiła sobie dwie ćwiartki różnych losów, a śród nich znalazł się numer 137215. I oto szczęście nie dało długo na siebie czekać: zaraz w pierwszej klasie na numer ten padło 100.000 złotych.

Mimo swego młodego wieku, p. Sieroczyńska jest bardzo rozważna. Zamierza ona wygraną gotówkę pozostawić narazie w Banku Gospodarstwa Krajowego i już, jako klijentka tej instytucji, pragnie uzyskać od niej kredyty na budowę domu w Gdyni.

Kto chciałby również należeć do tego grona bogatych cioć i wujaszków z Polski, niechaj niezwłocznie kupi los na 30-tą Loterję Państwową a główna wygrana wynosi w tej klasie 200.000 złotych.

Redaktor: WŁADYSŁAW GINDRICH Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Rzemiosło" z ogr. odp. w Warszawie w stanie likw.

Prenumerata: kwartalnie zł. 2.40, półrocznie zł. 4.80, rocznie 9.60. Ceny ogłoszeń: Za m/m szerokości jednej szpalty gr. 25

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka, Warszawa, Warecka 15.